CENA 3,— ZŁ

ZRZESZ KASZEBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. Cena pojedyńczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — czwartek, 27 marca 1947 — Nr 37

Walka z żywiołem

Nie zdołaliśmy jeszcze usunąć wszystkich zniszczeń wojennych a już świeża klęska powoduje nowe ogromne zniszczenia. Na skutek ogromnych mas śniegu, spadłego tej zimy i szybkiego topienia pod wpływem ustępującego słońca, rzeki nie potrafią pomieścić w swych korytach nadmiaru wód spływających. Do tego kra lodowa płynąca ogromnymi zwałami tarasuje normalny spływ wody. Wskutek tego rzeki występują z brzegów zalewając pobliskie okolice. Napór rozszalałego żywiołu jest tak silny, że rozdziera wały zbudowane wzdłuż biegu rzek.

Żywioł wodny jest bodajże niebezpieczniejszy od ognia i walka z nim jest trudniejsza. Podczas, gdy na atak ognia, człowiek oprócz obrony odpowiedzieć może również atakiem, wobec żywiołu wodnego pozostaje tylko obrona bierna. A właściwie nawet nie obrona, gdyż jedyną możliwością uchronienia się przed nieszczęściem jest możliwie jaknajszybsza ucieczka.

Powódź sroży się w całym kraju. Ze wszystkich okolic napływają alarmujące meldunki, radio nadaje poza programem specjalne komunikaty powodziowe. Ekipy ratunkowe spieszą na zagrożone miejsca. Zmobilizowano wojsko, służby wodne, drogowe, kolejowe i specjalne drużyny ochotnicze do ratowania życia i mienia nawiedzionych powodzią. Najwięcej dotychczas ucierpiał 40-kilometrowy odcinek pomiędzy ujściem Bugu i Wkry a Bzury. Ponad 50 000 ludzi straciło dach nad głową a wielu znich i całkowity dobytek. Rozszalały żywioł uderzył bowiem niespodziewanie niszcząc wszystko po drodze. Jest wiele strat w ludziach i są ogromne straty materialne.

Potrzeba będzie znów dużo pracy i wysiłku, by na zalanych dziś terenach, móc na nowo gospodarzyć. Ludziom tym zaglądnie tymczasem w oczy najskrajniejsza nędza. Państwo już przychodzi i przyjdzie z wydatną pomocą poszkodowanym, lecz główny wysiłek ratowania bliźnich którzy znaleźli się w nieszczęściu spaść musi na barki społeczeństwa. Ufamy, że lud kaszubski, szczęśliwie ominięty przez katastrofę, da jak już wielekrotnie dowód zrozumienia i odczucia cudzego nieszczęścia oraz wyrobienia społecznego i pospieszy z ofiarną pomocą swym braciom z głębi kraju. (bch).

Sic transit...

Londyn (PAP). Jak donosi „Sunday Chronicle" czołowi generałowie i admirałowie niemieccy, którzy „kilka lat temu mieli nadzieję, że mianowani zostaną konsulami Hitlera w Imperium Brytyjskim" oczyszczają obecnie obory w gospodarstwach położonych wokół obozu dla jeńców wojennych w Walii. Jednym z pracujących tam jest b. rzecznik naczelnego dowództwa hitlerowskiego i znany wojenny komentator radiowy generał Dittmar.

O układzie polsko-czechosłowackim

Moskwa (PAP). Tygodnik Nowoje Wremia poświęca specjalną notatkę podpisanemu 10 marca układowi polsko-czechosłowackiemu. Tygodnik stwierdza, że rządy demokratyczne obu państw potrafiły znaleźć wspólny język i podkreśla olbrzymie znaczenie zawartego układu dla sprawy współpracy narodów słowiańskich. Poruszając sprawę stosunku obydwu tych państw do Niemiec, „Nowoje Wremia" zaznacza, że Polska i Czechosłowacja są w najwyższym stopniu zainteresowane w radykalnym rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego w duchu uchwał poczdamskich, — drogą demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec. To żądanie znalazło swój wyraz w memoriałach rządu polskiego i czechosłowackiego, przedłożonych zastępcom ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Memoriały podkreślają konieczność całkowitej realizacji uchwał poczdamskich w szczególności zaś uchwały o granicach zachodnich Polski. Sprawa granicy na Odrze i Nysie interesuje oczywiście nie tylko Polskę i Czechosłowację. Odra i Nysa to obecnie nienaruszalna granica oddzielająca Niemcy od świata słowiańskiego. Układ polsko - czechosłowacki świadczący o dalszym wzmocnieniu przyjaźni narodów słowiańskich i służy sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Umowa stwarza nowe przesłanki dla współpracy narodów wschodnio-europejskich w ramach ONZ dla dobra pokoju

Tylko 2 razy prezydentem

Waszyngton (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Izba Reprezentantów uchwaliła projekt ustawy, stwierdzający, że „nikt nie może być więcej niż 2-krotnie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych". Następna klauzula postanawia, że osoba, która wykonywała urząd prezydenta w związku z niemożnością dopełnienia kadencji przez wybranego prezydenta, dłużej niż 2 lata, może być tylko raz jeszcze wybrana prezydentem. Ustawa ta nie będzie się odnosiła do prezydenta Trumana, który objął władzę po prezydencie Roosevelcie zanim jeszcze projekt tej ustawy był złożony. Ponieważ ustawa będzie potraktowana jako zmiana konstytucji, musi być zatwierdzona przez Zgromadzenie Ustawodawcze ¾ Stanów.

Interpelacja ambasadora Lange

Nowy Jork (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat polski ambasador Lange, zwrócił się z zapytaniem do przewodniczącego Rady delegata Brazylii Aranha, dlaczego komisja rozbrojeniowa Rady Bezpieczeństwa powołana decyzją z dnia 13 lutego br. dotychczas nie rozpoczęła swych prac. Ambasador Lange umotywował swą interpelację zainteresowaniem rządu polskiego przebiegiem prac nad rozbrojeniem oraz niemożliwością złożenia sprawozdania, wobec nieodbycia przez komisję rozbrojeniową dotychczas ani jednego posiedzenia. Z odpowiedzi Aranha wynika, że przyczyną opóźnienia prac komisji rozbrojeniowej jest fakt, że dwaj członkowie Rady Australia i Kolumbia, nie mianowały dotychczas swych przedstawicieli w komisji.

Dom sportowy YMCA na Wybrzeżu

Gdańsk (PAP). Od roku buduje się i częściowo przerabia wielki kombinat dommów YMCA we Wrzeszczu. W maju br. nastąpi zakończenie robót i uroczyste otwarcie Ośrodka. Będzie to wspaniały dom sportowy, dar YMCA dla młodzieży Wybrzeża, z salami gimnastycznymi, pływalnią, biblioteką, stołówką, gabinetem lekarskim, czytelnią, kortami tenisowymi i hotelem dla sportowców.

Przed Konferencją Wszechazjatycką

Nowy Jork (PAP). Konferencja Wszechazjatycka, która odbędzie się w New Delhi w dniach 23 marca do 2 kwietnia br. z udziałem 200 delegatów z 25 krajów azjatyckich, wzbudziła — zdaniem korespondentów prasy amerykańskiej — ogromne zainteresowanie w Indiach i innych krajach azjatyckich. Konferencja, zorganizowana przez indyjską radę do spraw światowych pod przewodnictwem Pandit Nehru, będzie omawiała sprawy gospodarcze, społeczne i kulturalne, stawiając sobie za cel: przegląd sytuacji Azji w świecie powojennym, wymianę poglądów na sprawy wspólne wszystkim krajom azjatyckim oraz rozpatrzenie sposobów i środków, które doprowadzą do zacieśnienia więzów między tymi krajami.

W związku z tym kraje azjatyckie wysłały na konferencję swych najwybitniejszych uczonych, pedagogów, administratorów i finansistów. Ogółem reprezentowanych jest 40 instytucji naukowych. Między innymi delegacje swe wysłały: Mongolska Republika Ludowa, Tybet, Afganistan, Botan, Nepal i 5 republik azjatyckich, wchodzących w skład Związku Radzieckiego. W konferencji nie wezmą jedynie udział Korea i Japonia, które nie uzyskały zezwolenia na wysłanie delegacji. Według opinii, panującej w New Delhi, konferencja będzie miała znaczenie sięgające daleko poza sprawy gospodarcze, społeczne i kulturalne.

Korespondent „Ne wYork Times" donosi, że prasa indyjska uważa konferencję za symbol nowego porządku w Azji i ma znaczenie dla stanowiska Indii w tym nowym ładzie. Trudno jest przewidzieć — pisze korespondent — jaki obrót przyjmą obrad ykonferencji w związku z obecnością delegatów żydowskich i republiki indochińskiej, Egiptu, Burmy Syjamu itp. Porządek obrad konferencji obejmuje sprawy, które mogą wywołać kontrowersje, jak np. ruchy wolnościowe Indii, Burmy, Malai i Indochin, konflikty rasowe, migracje międzyazjatycką, porzucenie gospodarki kolonialnej oraz zagadnienia z dziedziny pracy i rolnictwa.

Katastrofa amerykańskiego samolotu

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Chartumu, że w sobotę dnia 22 bm. amerykański samolot wojskowy typu Dakota uległ katastrofie między Asmalą i Addis Abebą. Na pokładzie samolotu znajdowało się 4 amerykańskich oficerów lotników, których nazwiska jeszcze nie ujawniono oraz 2 urzędników amerykańskiego Departamentu Stanu. Zgodnie z informacją otrzymaną przez ambasadę amerykańską w Kairze, 6 osób, znajdujących się na pokładzie samolotu, poniosło śmierć. Na miejsce katastrofy wyruszył w sobotę o świcie amerykański samolot wojskowy. Przyczyny katastrofy nie są znane.

Z Warszawy do Gdańska i z powrotem w półtorej godziny

Warszawa (PAP). W dniu wczorajszym minister Komunikacji, inż. Rabanowski wziął udział w próbnym locie na oferowanym Polsce przez francuski przemysł lotniczy 4-ro motorowym samolocie pasażerskim typu Languedock. Trasa lotu prowadziła z Warszawy do Gdańska i z powrotem — i przebyta została bez lądowania w Gdańsku w 1 godzinę i 40 minut.

Ministrowi Komunikacji towarzyszyli w podróży delegaci lotniczego przemysłu francuskiego z prezesem państwowego koncernu p. Hereil na czele, attache militair ambasady francuskiej w Polsce gen. Tessier, gen. Romejko, dyrektor Departamentu Lotnictwa Cywilnego ob. Madejczyk oraz naczelny dyrektor Polskich Linii Lotniczych „Lot" ob. Zieliński, jak również przedstawiciele polskiego przemysłu lotniczego, Centralnego Urzędu Planowania oraz prasy.

Mgr. Stanisław Walęga

SŁOWIŃCY ŻYJĄ

III

Słowińcy konające plemię

Tylko w krótkim okresie wstępnym reformacja, budząca wszędzie do życia język ludowy w miejsce panoszącej się dotąd łaciny, spowodowała pewne słabe objawy przebudzenia narodowego wśród Słowińców w ziemi słupskiej i Kaszubów Niniaków w ziemi lęborskiej i bytowskiej. Te trzy wschodnie ziemie Pomorza szczecińskiego, tworzące tzw. „Pomorskę", utrzymały też najdłużej swój polski charakter w morzu niemczyzny zalewającej już w tym czasie beznadziejnie Pomorze Zachodnie.

Twórcą literatury religijnej słowińskiej był Michał Mostnik, piszący się z łacińska Pontanusem. Ten słowiński pastor protestancki urzędujący około połowy XVII wieku w Smołdzinie największej osadzie słowińskiej, położonej w pobliżu góry Rewekol (Rewkoł) i jeziora Cardna nad rzeką Łupawą o 5 kilometrów od Bałtyku, napisał dla potrzeby ludu słowińskiego w narzeczu słowińskim „Mały Catechizm D. M. Luthera" i wydał go drukiem w drukarni gdańskiej Jerzego Rethego w roku 1643. Poza tym napisał on jeszcze w narzeczu słowińskim psałterz Dawidów i historię Męki Pańskiej. O poczytności i potrzebie książek w mowie słowińskiej świadczy to, że w przeszło sto lat później, w roku 1758, wyszło w Gdańsku drugie wydanie katechizmu słowińskiego Mostnika. Do ostatnich czasów obok wielkiego ołtarza w kościele w Smołdzinie wisiał obraz przedstawiający pastora Michała Mostnika, najsławniejszego syna ziemi słowińskiej, twórcy literatury religijnej w narzeczu słowińskim. Mostnikowi należy zawdzięczać to, że właśnie Słowińcy okazali się ze wszystkich plemion Pomorza Zachodniego najbardziej odpornymi na zakusy germanizacyjne. Książki religijne Mostnika w narzeczu słowińskim dawały temu ludowi oporę w walce z niemczyzną i one to ściągnęły na siebie główną nienawiść pastorów niemieckich, gdyż utrudniały im wprowadzenie modlitewników i książek religijnych niemieckich do kościołów i chat słowińskich. Widząc przywiązanie Słowińców do słowińskich ksiąg religijnych chwycili się w końcu pastorzy niemieccy drakońskich i nadzwyczaj nikczemnych środków, niegodnych kulturalnego narodu, takich jak wkładanie ksiąg słowińskich do trumien i grzebanie ich razem z nieboszczykami lub zamurowywanie na wieki, całymi stosami w podziemiach kościoła w Smołdzinie.

Gdyby następcy Mostnika poszli jego śladem, byt narodowy Słowińców byłby uratowany po dziś dzień tak, jak się to stało z Łużyczanami, którzy, choć w większości ewangelicy, nie zatracili w morzu niemieckim swej samowiedzy narodowej. Niestety, tak się nie stało. Nieszczęściem dla Słowińców był brak rodzimego duchowieństwa. Gdyby na terenie Pomorza Zachodniego był kler z ducha słowiński i utrzymywał szkoły słowińskie, z których wychodziliby pastorzy, nauczyciele, pisarze i światlejsi mieszczanie, może lud sowiński nie czułby się tak opuszczony i zdobyłby się na silniejsze przeciwstawienie się fali zalewającej go niemczyzny.

Mimo przyśpieszenia procesu germanizacji Pomorza Zachodniego przez reformację Lutra, najdłużej utrzymywał się rodzimy żywioł słowiński w ziemi słupskiej, stanowiącej właściwe pod względem geopolitycznym część ówczesnej Polski. Jeszcze w XVII wieku lud na tak zwanej „Pomorsce", czyli we wschodnich powiatach Pomorza Zachodniego, sąsiadujących z polskim Pomorzem gdańskim, był w swej masie polski, to znaczy słowińsko-kaszubski. Nawet rycerstwo miejscowe było nadal oporne wobec zakusów germanizacyjnych i jeszcze w roku 1605 składała szlachta słowińska przysięgę homagialną księciu Bogusławowi XIII w narzeczu słowińskim.

Dopiero przejście Słowińców w ziemi słupskiej w pierwszej połowie XVII pod panowanie elektorów brandenburskich zapoczątkowało okres trzy wieki już trwającej agonii, konania tego nieszczęsnego ludu. Pruskie metody wynaradawiania przez zbór (kościół protestancki), szkoły, wojsko i nacisk administracyjny, okazały się również na tym terenie skuteczne. Najpierw uległy wynarodowieniu szlachta słowińska i mieszczaństwo w Słupsku i w innych miastach ziemi słowińskiej. Jednak na pochwałę Słowińców trzeba podkreślić, że zdany sam na siebie lud słowiński, prości rybacy i rolnicy, trzymał się kurczowo słowiańskości i trwał siłą bezwładu i tradycji przy wierze obyczaju i mowie przodków.

Póki istniała tuż o miedzę niepodległa Polska, wywierała ona pewien wpływ przyciągający na słowińskich pobratymców i stanowiła dla nich pewną oporę w walce z pruskactwem. Rozbiory Polski i przekreślenie przez zaborców na dłuższy czas jej niepodległego bytu politycznego pozbawiły Słowińców ostatniej ostoi i nadziei w ich ciężkiej o utrzymanie odrębności plemiennej i samowiedzy narodowej. Panowanie Fryderyka II przyspieszyło proces germanizacji ziemi słupskiej. Władca ten zwrócił baczną uwagę na ludność słowińsko-kaszubską i zastosował wobec niej swój brutalny system germanizacyjny. Sprowadził masowo na tereny słowińskie osadników niemieckich, by umacniali tam sztucznie niemczyznę i zakładał szkoły niemieckie, by szerzyły znajomość języka niemieckiego i germanizowały młode pokolenie słowińskie. Pogarda okazywana przez Niemców na każdym kroku „Wendom", czyli Słowińcom, spychanym do roli pariasów, przywileje gospodarcze dla Niemców, niemożność porozumiewania się narzeczem słowińskim w stosunkach z wadzami i urzędami niemieckimi oraz z firmami handlowymi pruskimi, — wszystko powodowało, że energiczniejsze względnie mniej odporne jednostki zatraciły swą odrębność szczepową przyjmowały język „narodu panów" i niemczyły się przepadając dla żywiołu słowińskiego.

Toteż obszar mowy słowińskiej kurczył się coraz bardziej. Jeszcze w roku 1696 spis ewangelickiej diecezji słupskiej wyliczał 17 parafij „wandalskich" (ecclesiae Vandalicae) to znaczy „wendyjskich", czyli słowińskich a więc takich, w których nabożeństwa i kazania w zborach odbywały się w narzeczu słowińskim. Ze spisu tego wynika, że nabożeństwa w mowie słowińskiej były odprawiane wówczas w Dobieszewie, Dębnie, Smołdzinie, Główczycach, Budowie, Skórzewie, Słojęcinie, Kwakowie, Łupawie, Cecenowie, Rowie, Wałdowie, Michrowie, Gardnie, Nożynie, Kołcigłowach (Kiełczygłowach). Najciekawsze jednak, że w tymże roku 1696 istniała jedna parafia „wandalska" a więc słowińska w samym mieście Słupsku. Wśród tych parafii wendyjskich dwie, mianowicie Kwakowo i Kołcigłowy, położone są na zachód od rzeki Słupy, czyli że pod koniec XVII wieku jeszcze na zachód od rzeki Słupy istniał żywioł słowiński. Jednak zaciekła walka o język liturgiczny w parafiach sowińskich, jaka toczyła się przez cały wiek XVII, zakończyła się klęska narzecza słowińskiego, gdyż pastorzy niemieccy wprowadzali samowolnie do zborów język niemiecki, jeśli tylko większość mieszkańców wsi słowińskich rozumiała po niemiecku. Nie brakło im w tym względzie zachęty ze strony rządu pruskiego. Król Fryderyk II uważał za jeden z najważniejszych środków germanizacji ludu słowińskiego zbór protestancki toteż wywierał nacisk na niemieckie władze zwierzchnicze kościoła protestanckiego na Pomorzu Zachodnim nakazując im dążenie do jak najszybszej i bezwzględnej germanizacji rolniczej i rybackiej ludności słowińskiej.

Plany USA w sprawie Grecji

Nowy Jork (PAP). W sobotę dnia 22 bm. „New York Times" w depeszy z Waszyngtonu opublikował zasady polityki Stanów Zjednoczonych w Grecji. Są one następujące: 1) Stany Zjednoczone uznają, że utrzymanie niepodległości Grecji jest ważne dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych; 2) Stany Zjednoczone odnoszą się przychylnie do utrzymania granic Grecji z roku 1939 i nie popierają pretensji Grecji do północnego Epiru, jednakże przychylą się do życzenia Grecji poruszenia tej kwestii na Radzie Ministrów spraw zagranicznych; 3) Stany Zjednoczone popierają rozwój wolnej strefy pod zarządem greckim w porcie Salonikach jako handlowego punktu wyjściowego na morze Egejskie dla Bułgarii i Jugosławii; 4) Stany Zjednoczone nie mają zamiaru domagać się zmian rządu greckiego, jednakże będą wzywały, aby dołożono wszelkich starań w celu rozszerzenia podstaw rządu tak, aby składał się on z przedstawicieli wszystkich partii; 5) Stany Zjednoczone popierają roszczenia greckie do Cypru.

Sytuacja w Paragwaju

Montevideo (PAP). Do Montevideo nadeszły wiadomości z których wynika, że cała północno - wschodnia część Paragwaju znajduje się w rękach armii powstańczej. Obszar zajęty przez powstańców graniczy na zachodzie z rzeką Paragwaj, na północy i wschodzie przenika do granicy Brazylii, a na południu do rzeki Epane. Główna linia frontu przebiega wzdłuż szosy prowadzonej z północy na południe, równolegle do wschodniego wybrzeża rzeki Paragwaj, między stolicą znajdującą się w rękach rządu, a bastionem obronnym powstańców Concepcion na północy. Obserwatorzy w Brazylii śledzą z wielkim zainteresowaniem ruch powstańczy rozwijający się wzdłuż granicy brazylijskiej, gdzie na północ i wschód od Concepcion oddziały powstańcze zajęły miasta Bella Vista, Pedro, Juan, Cabalero i Bado.

Jak donoszą z Assumpcion prezydent Morinigo podał do wiadomości, że w całym kraju został wprowadzony stan wyjątkowy. Wiadomość ta wskazuje na to, że powstanie szerzy się w całym kraju.

Jak donoszą z Assumpcion, prezydent Morinigo po posiedzeniu Rady Ministrów mianował płk. Frederigo W. Smith głównodowodzącym wszystkich wojsk rządowych i wydalił z armii wszystkich oficerów, którzy przyłączyli się do powstania.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Kraków (PAP). Wobec spłynięcia lodów na rzekach woj. krakowskiego oraz opadnięcia wody do stanu poniżej alarmowego, 22 bm. zarządzono zniesienie pogotowia przeciwpowodziowego oraz dyżurów na terenie całego województwa krakowskiego.

Rzeszów (PAP). Przez powiat Lesko przeszedł huragan, który spowodował wielkie zniszczenie. Siłą wiatru zostały powyrywane drzewa przydrożne z korzeniami. W samym Lesku zostało zniesionych 14 dachów z krokwiami.

KRAJE EUROPY

Tirana (PAP). Albański sąd wojskowy w Korea skazał na kary więzienne od 3 do 30 lat kilku Greków oskarżonych o przynależność do greckiej organizacji terrorystycznej EAV dążącej do przyłączenia północnego Epiru do Grecji.

Rzym (PAP). Zgromadzenie włoskiej konstytuanty przyjęło znaczną ilością głosów tekst pierwszego artykułu nowej konstytucji. Artykuł ten brzmi: „Włochy są demokratyczną republiką opartą na pracy. Suwerenność należy do narodu, który wykonuje ją w formach i granicach ustalonych przez konstytucję.

Rzym (PAP). W przyszłym roku zostanie uruchomiona w Rzymie pierwsza kolej podziemna łącząca dworzec główny z przedmieściem Le Tre Fentane. Długość kolei na tej trasie będzie wynosić 12 kilometrów

Rzym (PAP). Do Neapolu przybył transport 600 repatriantów polskich z Bliskiego Wschodu. Z Polski został wysłany specjalny pociąg sanitarny, który przywiezie repatriantów do ojczyzny.

Madryt. W Alcale de Henares odbywa się proces przeciwko hiszpańskim przywódcom anarchitycznym. Dwóch spośród nich — Cesare FBronto i Gonsalo Atiensa skazano na 30 lat więzienia.

Londyn (PAP). Premier Attlee przyjął delegację Rady Najwyższej ZSRR z Kuzniecowemm na czele na specjalnej audiencji. Rozmowa, w której wziął udział również radziecki charge d'affaires w Londynie Kukin, trwała blisko godzinę.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nankin. W ciągu ostatnich kilku dni aresztowano w Kantonie około 60 osób wśród których znajduje się wielu przywódców partii demokratycznych. Jak stwierdził dziennik Hsinmimpae Cannon aresztowano również studentów demokratycznych, którzy w niedzielę zostali wykluczeni z uniwersytetu w Kantonie.

Szanghaj. 240 Włochów, którzy byli internowani w Szanghaju od chwili wybuchu wojny na Pacyfiku, wyruszyło w sobotę do Europy na pokładzie statku „Sestriere".

Kairo. Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza oświadczył o powzięciu przez komisję polityczną Ligi jednomyślnej decyzji w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego i ostatnich propozycji pośredniczenia w sporze ze strony Syrii i Libanu.

Kandydat na kanclerza Niemiec.

Berlin (PAP). W kołach politycznych wyraża się pogląd, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko kanclerza Niemiec w przypadku utworzenia rządu po zawarciu traktatu, jest Wilhelm Kuelz, przywódca partii liberalno - demokratycznej w radzieckiej strefie okupacyjnej. Kuelz był swego czasu ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy. Jest on zwolennikiem centralizacji Niemiec.

Sprawy katolickie

Słowa Papieża.

Na audiencji włoskich nauczycieli i wychowawców wypowiedział Ojciec św., mówiąc o podstawach wychowania, na temat nauczania religii w szkole, te słowa: „Nie zaprzeczamy ani nie umniejszamy w żadnym wypadku prawa państwa do spraw wychowania dzieci i młodzieży. Niemniej musi państwo ze swej strony uznać w tym względzie prawa rodziny i Kościoła. Celem, do jakiego zmierzamy, jest współpraca pomiędzy rodziną, Kościołem i Państwem w dziedzinie nauczania i wychowania młodzieży" (Wiad. Duszpast. Poznań, nr. 2, s. 74).

W czasie audiencji, udzielonej 700 włoskim robotnikom Ojciec św. powiedział: „Bądźcie silni w odmowie przynależności i współpracy tam, gdzie prawa Boże, zdrowe zasady i godność ludzka jest lekceważona i deptana. W tych mrocznych czasach duchowego i moralnego upadku trzeba przede wszystkim korzyć się codziennie przed Bogiem Wszechmogącym i świadomie pełnić swe obowiązki religijne. Musicie być twórczym fermentem! Lojalność wobec Boga ubezpieczy Was w pochodzie naprzód, uczni Was niezłomnymi wobec gróźb, niebezpieczeństw, silnymi w cierpieniu, niepokonanymi w walce o sprawiedliwość... Mnóstwo kłamstw było i jest rozsiewanych przeciw Kościołowi i Papieżowi, zwłaszcza wśród robotników. Lecz obecnie ogłasza się po kolei publikacje i ujawnia się prawdę co do wydarzeń ostatnich 7 lat. Kościół nie zawodzi nadziei swego ludu. Ogłasza swe społeczne posłannictwo nie dla chwilowych korzyści, ale wypełniając naukę Chrystusa z wielkim przewidywaniem i w interesie narodów... Stolica Apostolska miała szeć dążeń: zapobiec wojnie, gdy zaś wybuchła, skrócić wojnę i powstrzymać od niej narody, jak np. Włochy, ludność zaś osłonić od morderstw i cierpień, miasta od zniszczenia, a przede wszystkim zapobiec nienawiści i goryczy przez działalność dobroczynną, niosącą ulgę w trudnościach duchowych i materialnych ludu pracującego. Bądźcie lojalni wobec swej ojczyzny, która w tej krytycznej godzinie jest jak okręt miotany burzą..." (Wiad. Duszpast. Poznań, nr. 2, s. 74).

2 statki z żywnością dla Polski utknęły w drodze.

W końcu stycznia i lutego br. opuściły porty amerykańskie dwa statki z żywnością i odzieżą, przeznaczoną dla najuboższej ludności w Polsce.

Ładunek statków stanowi dar Rady Polonii Amerykańskiej. Niestety ze względu na trudności nawigacyjne na Bałtyku, wywołane zamarznięciem cieśnin i portów, podzieliły one narazie los szeregu innych transportów żywności, skierowanych do naszego kraju, t. zn. muszą oczekiwać w portach zachodniej Europy na możność wpłynięcia na Bałtyk.

Polski przemysł prywatny na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Wojna i daleko idące powojenne reformy społeczne zmieniły ogromnie warunki ekonomiczne dzisiejszej Polski. Państwo przejęło w swe ręce największe i najważniejsze ośrodki przemysłowe, stało się głównym motorem życia gospodarczego kraju i wkroczyło w konsekwencji na drogę planowej gospodarki. Upaństwowiony przemysł jest dziś bezsprzecznie najważniejszym czynnikiem odbudowy gospodarki narodowej, nie jedynym jednak. Władze państwowe doceniają w pełni wagę i znaczenie indywidualizmu i energii twórczej samodzielnej jednostki i dlatego oparły w swych planach życie gospodarcze kraju na harmonijnym współdziałaniu trzech podstawowych czynników — przemysłu państwowego, ruchu spółdzielczego i wytwórczości prywatnej.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie, mające zaprezentować w swych ramach cały dorobek powojennej działalności gospodarczej Narodu Polskiego, okażą również rezultaty produkcyjne prywatnych przemysłowców, umożliwiając im jednocześnie podjęcie szerszych kontaktów handlowych w Kraju i zagranicą.

Również „Prywatna Inicjatywa" weźmie udział w Targach, obejmując wszystkie niemal gałęzie wytwórczości. Szczególnie licznie reprezentowani będą producenci z branży spożywczej. Wystawione tu zostaną różne surowce do produkcji artykułów spożywczych, domieszki, zaprawy, namiastki, dalej przetwory i konserwy rybne, warzywne, oleje jadalne, wyroby cukiernicze i czekoladowe, wędliny, wreszcie bogaty dział przemysłu fermentacyjnego z próbkami win, szampanów, wyrobów i soków owocowych, wódek, piwa, octu, musztardy.

Dział chemiczny obejmie szereg artykułów kosmetycznych, perfueryjnych, kremy, pasty do obuwia i podłóg, mydła, proszki, barwiki do tkanin, atramenty, tusze, taśmy do maszyn piszących i inne.

Eksponaty przemysłu ludowego wzbudzą niewątpliwie duże zainteresowanie ciekawością pomysłów i artystycznym wykonaniem. Wytwórczość ludowa wystawi na Targach wyroby włókiennicze, ceramiczne, wikliniarskie, dalej galanterię skórzaną, drzewną, zabawki, wreszcie wzory zdobnictwa, koronkarstwa i haftu artystycznego.

Wytwórnie konfekcyjne i odzieżowe zaprezentują szereg artykułów, jak garnitury męskie, płaszcze, bieliznę, krawaty, szale, pończochy i odzież zawodową.

Dział przemysłu drzewnego będzie się mógł pochwalić pięknymi modelami mebli, będącymi obecnie przedmiotem eksportu polskiego, oraz osiągnięciami w dziedzinie przeróbki drzewa (fryzy, fornier, dykta) i produkcji warsztatów i narzędzi stolarskich.

Wspomnieć jeszcze należy o udziale na Targach Poznańskich szeregu innych prywatnych producentów, wystawiających różne maszyny, narzędzia rzemieślnicze i rolnicze, wyroby cementowe i ceramiczne, okucia budowlane, oraz inne artykuły żelazne i metalowe.

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE

3-letni plan zagospodarowania turystycznego Polski.

Warszawa. Na Zjeździe Górskim w Zakopanem wysunięto ze strony C. U. P. bardzo ciekawy projekt opracowania 2-względnie 3-letniego planu zagospodarowania turystycznego Polski, któryby został sharmonizowany z ogólnopaństwowym planem trzyletnim.

Projekt ten wywołał w kołach turystycznych zrozumiałe zainteresowanie. Celowość tej koncepcji występuje szczególnie silnie w odniesieniu do Ziem Odzyskanych, a ze strony Ministerstwa tych ziem zwrócono uwagę na konieczność przystąpienia do planowej gospodarki w całym rejonie dolnośląskim, uwzględniając również i szeroki pas podgórza sudeckiego.

Wydział Turystyki Min. Kom., doceniając znaczenie tego projektu dla rozwoju turystyki w skali ogólnokrajowej, postanowił przepracować szczegółowo plan zagospodarowania turystycznego Polski i rozpisać w tej sprawie ankietę wśród wszystkich zainteresowanych ministerstw, organizacji i instytucji.

Góry Świętokrzyskie zapomniane przez turystów.

Kielce. Rejon Gór Świętokrzyskich, obfitujących w duże bogactwa krajobrazowe, należy ostatnio do zapomnianych przez turystów. Stwierdzono niepokojące zjawisko cofnięcia się tego rejonu pod względem turystycznym, co odbija się w dużym stopniu na życiu gospodarczym miejscowej ludności.

Celem odrodzenia zainteresowania się Górami Świętokrzyskimi woj. kieleckie organizuje w sierpniu br pierwsze powojenne Dni Świętokrzyskie.

Uwaga b. więźniowie z Bisingen i Veiningen.

Kraków (PAP) Prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie komunikuje:

We francuskiej strefie okupacyjnej w mieście Rostatt toczy się, przy udziale sędziego i prokuratora polskiego, szereg procesów przeciwko członkom załóg niemieckich obozów koncentracyjnych, w których zginęło ponad 30.000 Polaków.

W związku z tym Prokuratura prosi wszystkich, którzy byli więźniami obozów Bisingen lub Veiningen, aby zgłosili się do najbliższego prokuratora celem złożenia zeznań, dotyczących życia obozowego i zachowania się załogi (z podaniem imion i nazwisk członków załogi).

Produkcja w przemyśle metalowym

Przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego wykonał 752 wagonów towarowych, 15 lokomotyw (styczeń — 13), 14 tendrów i 5 wagonów osobowych. Osiągnięcia te zasługują tembardziej na uwagę, ponieważ luty jest nie tylko najkrótszym miesiącem w roku, ale nadto zwalczać musiał Przemysł Taboru Kolejowego poważne trudności: brak surowców tlenu, a w związku z mrozem i zawiejami śnieżnymi wyłoniły się także trudności transportowe, a częściowo także brak dopływu gazu. Ogólna wartość produkcji tego działu wyniosła 21.600.000 zł według cen z r. 1937 (w styczniu 19.520.800).

Przemysł obrabiarkowy wyprodukował obrabiarki wartości 2900.000 zł (w styczniu 2.738.400). W lutym wytworzono 216 nowych obrabiarek (w styczniu 189).

W grupie Precyzyjno-Optycznej wykonano produkcję wartości 870.000 zł (w tyczniu 701.600). Natomiast grupa Narzędziowa pozostała nieco w tyle, w stosunku do produkcji ze stycznia-luty 770.000 zł (styczeń 791.400).

Przemysł Maszyn Rolniczych, grupujący się w Zjednoczeniach w Bydgoszczy i Łodzi, wykonał maszyny rolnicze wartości 2.780.000 zł (w styczniu 2.365.200). Program produkcyjny nastawiony jest przede wszystkim na wykonanie narzędzi rolniczych prostszych, używanych indywidualnie i w mniejszych gospodarstwach rolnych

Fabryki Odlewnicze, grupujące się w Zjednoczeniu Radomskim i Krakowskim, wykonały produkcję wartości 3.970.300 zł (styczeń 3.087.000).

Przemysł Motoryzacyjny wykonał 6018 rowerów (w styczniu 6500), a nadto wykonany został prototyp polskiego silnika motocyklowego, co pozwoli na seryjną produkcję motocykli, w ilości 1000 sztuk miesięcznie, począwszy od września br.

Zwyżkowały ponadto: Przemysł Wyrobów z Blachy, Przemysł Mebli Stalowych i Okuć Budowlanych, Przemysł Kotlarski i Metali Kolorowych.

Nie wykonał natomiast planu Przemysł Budowy Maszyn Włókienniczych. Produkcja jego wyniosła w miesiącu styczniu 885.000, zaś w lutym 700.000. Wedle planu zaś powinien był ten Przemysł wykonać 794.700 zł.

Ogólny Plan za luty wykonany został przez Państwowy Przemysł Metalowy w 102 procentach.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 187)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zbiérandło Kaszubskji

I szedł jem dalij godzenę i dłużij. Ale drogji do Żuszk jak nje beło, tak nje beło.

Tak jô stanął, wobroceł sę i zdrzoł slode sebje na drogę, chternam przeszedł. Żeli jô szedł prosto, to bełbem muszoł vjidzec vjid v ni chace na gorce, v chterni takji dzivne rzecze sę dzejałë ti noce.

Ale chatë vjidzec nje beło.

Przeboczeł jem sobje tero, jak no Mjichoł na Lipjińskjich pustkach za mojich knopjęcich lôt wopovjodoł: Zemą womona ludzom woczë manji i provadzi jich vko łpo smjegu. Po długjich godzenach trofjô człovjek na svoje szlachë i na mol. z chternigo veszedł.

— Gvesno cę jakji Złe manji! — rzekł jem do se.

Tak jô sę przeżegnoł, wukląkł na smjegu i podnjosł ręce do Boga, żebe mje doł nalezc drogę do ludzi i pozvoleł retovac wod smjercë mojigo tovarzesza.

— Jidz, Remus, tvojim szlachem nazod, jaż wuzdrzisz znovu z daleka przed sobą drogę mjedze dvuma lasami.

I tak jô też zrobjił.

Alem znovu szedł dobrą godzenę i dzivno mje beło, bo moje kraczaje provadzełë ve vjelgjim kole nazod. Jakuż jô mogł prze zdrovim rozumje jisc v koło a nje prosto? Ale nje mój rozum tu zbłądzeł, le mocnjeszi sełë v tim procovałë

Ku reszce żem jednak doszedł do takjigo molu, zkąd mje sę znovu pokozała droga wobsadzonô drzevami mjedze jednim lasem i drugjim. Wobezdrzoł jem sę tero v teł, żebe wuzdrzec tę chatę, v chterni jô wostavjił tich dvoje dzivnich i strasznich ludzi, ale nji mogł jem sę ji dopatrzec. Nje robjił jô sobje wo to v ti chvjile żodnich mesli, bom sę nobarżij strachoł wo Trąbę. Krom tegom sę ju męczeł wod chodzenjô i przëchodzeło mje do głovë:

— Cze może ta Smjerc na drodze nje njesła kose na Trąbę, cze też zatacono żdała na mje pode drogą v lese?

Alem tero rvoł dzirżko długjimi krokoma vprzodk, z woczami na gvjozde, cobe nje milec drogji. Tak jem sę ku reszce dostoł na drogę do Vęglikovjic. Zavjanô wona beła i żodne kołovaża anji łose sań nje vëcignęłë po nji dvojnich żłobóv. Ale zbłądzec ju nje beło możno, bo po wobu rębach stojałe drzeva.

Zib mje broł i chęc spjiku, alem rovnak szukoł przek i spak drogji na wurzmę pod lasem. Tęde won gvesno szedł, be las go wod vjatru zastovjoł. Tu też bełë wone mało zavjane.

Kjej jem tak spori sztuk wuszedł trafjił jem na mol, na chternim smjeg beł przëbjiti i podeptani.

— To zlel — povjedzoł jô sobje. — Won ju wodpoczivoł, bo mu sele wubivało.

Serce mje zaczęło bjic mocno, alem przënomnji zaboczeł wo vłosnim wumęczenju i szedł dalij. Ale za kjilkanosce kroków znovu jô natrafjił na mol, chdze Trąba — bo beł won to na moję wudbę — wodpoczivoł v smjegu. Tero też skunczeł sę las, a droga szła golim polem. Szlachë też wod razu provadzełe na vestrzodk drogji, ale tu ju co porę kroków smjeg beł vëgnjetłi v ten sposób, jakbe człovjek wupodł, jak długji. V jednim takjim molu czervjenjiła sę krev.

Mroz cął takji wostri, jakjigom so v żecu nje vdarzeł. A jednak mje sę gorąco zrobjiło, kjej jem wuzdrzoł nę krev. Tero jô ju bjegł dravo, jażem dobjegł...

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdańsk (PAP). Wobec uszkodzenia mostu kolejowego pod Modlinem pociągi Nr. 621/622, kursujące dotychczas na trasie Warszawa — Nasielsk — Toruń — Gdynia, kursować będą aż do odwołania przez Toruń, Kutno, Łowicz, Warszawa-Gdańska.

— Najbliższymi koncertami symfonicznymi Filharmonii Bałtyckiej dyrygować będzie Walerian Bierdiajew, dyrygent Filharmonii Krakowskiej, bawiący gościnnie na Wybrzeżu.

Gdynia (PAP). Korzystne wiatry, łamiące kry na morzu i odwilż przyczyniły się do rozpoczęcia sezonu rybackiego. W pierwszym dniu wiosny wyruszyły na morze wszystkie kutry rybackie z portu helskiego.

Wejherowo

Fundujemy sztandar!

Do łańcucha składek na zakup sztandaru dla 41 wejherowskiego pułku artylerii lekkiej dołączyli się wpłacając:

Ob. Hubert Góra 500 zł i wzywa ob. ob. Dyr. Zasłonieckiego, Frankowskiego Leona, Karola Szumana.

Ob. Leon Karczewski 500 zł i wzywa ob. ob. Wojtaszewskiego, Chimerka, Szczepaniaka, Kiełasa, Widera, Kopczyńską Janinę, Kucerównę Joannę, Tessównę Irenę, Kankowskiego Pawła i Guenthera Teofila wszyscy z Gościcina.

Ob. Adolf Jahnz 1000 zł i wzywa ob. ob. Joannę Bujakównę i Henryka Smugałę

Ob. Leon Bordin 500 zł i wzywa ob. kpt. St. Skowrona.

Prócz tego wpłacili: Polska Partia Socjalistyczna 15.508 zł, Zarząd Gminy Luzino 10.005 zł, Zarząd Gminy Szemud 4736 zł, ob. Karasiewicz z Rumi 1000 zł, ob. Kulik Starzyno 500 zł, ob. Kopczyński St. Gościcino 500 zł, ob. Kucera Gościcino 500 zł, ob. Radtke W. Zelistrzewo 500 zł, Bracia Laskowscy Wejherowo 500 zł, ob. Elkowa B. Wejherowo 500 zł, ob. Lekner Franciszek 250 zł.

Ofiarodawcom składamy tą drogą serdeczne podziękowanie a wszystkich wezwanych, którzy dotąd nie dołączyli się do łańcucha składek prosimy by uczynili to jak najrychlej wpłacając składkę do KKO. w Wejherowie na konto „S. P. Zakup Sztandaru".

Za Komitet:
Jan Oderowski, starosta morski
Franc. Kowalski, Przew. Pow. Rady Nar.

— **Sala „Caritas"** była w piątek dnia 21 marca rb. widownią wielkiej radości. Oto za pośrednictwem Okręgu „Caritas" Gdynia przybyła dotąd Komisja Szwedzkiego Czerwonego Krzyża z licznymi darami dla ubogiej ludności. Dzieci, matki, starcy otrzymali ubrania, płaszcze, swetry, bieliznę, pończochy, czapki, trzewiki itp. Dla niemowląt znalazły się całe wyprawki. Rozdano też rodzinom puszki z marmeladą obdarzono 65 osób. Całe zdarzenie było przyjemną niespodzianką i znacznie zmniejszyło kłopoty obtarganych matek i dzieci, o odzież i obuwie. Oddział „Caritas" Wejherowo składa Szwedzkiemu Czerwonemu Krzyżowi za miłą pamięć i pomoc w imieniu ubogich i własnym jak najserdeczniejsze Bóg zapłać. (J)

— **W ubiegłą sobotę**, 22 marca odbył się uroczysty pogrzeb zacnego obywatela miasta naszego śp. Franciszka Hińcy, emerytowanego kierownika szkoły. Kondukt żałobny prowadził własny syn zmarłego, ks. proboszcz Hińc ze Strzelna w asyście całego duchowieństwa miejscowego, licznych księży z powiatu, nauczycielstwa i wielkiej rzeszy wiernych. Świadczy to o tym jak wielką miłością i poszanowaniem cieszył się szlachetny nieboszczyk u ogółu. Odszedł w zaświaty dobry mąż i ojciec, nauczyciel chrześcijański, szczery przyjaciel i doradca każdego człowieka. Bezwątpienia pamiętają dziś o nim tysiące wychowanków jego, których idealny duch jego w przeszło 45-letniej służbie kształcił i wychował. Niech miłosierdzie Boskie jak najrychlej udzieli jemu tego, co w objawieniu św. nam podaje, że „nauczyciele lśnić będą jak gwiazdy w królestwie Ojca Swego". Niech odpoczywa w pokoju. (J)

Wieczór literacko - muzyczny.

Zorganizowany na rzecz Powiatowej Biblioteki w Wejherowie wieczór literacko-muzyczny przyniósł organizatorom spodziewany sukces artystyczny i kasowy. Do ukcesu artystycznego przyczynili się wykonawcy z sopockiego Klubu Artystów i Literatów a do finansowego głównie panie z Komitetu organizacyjnego, które potrafiły umiejętnie wzbudzić zainteresowanie dla imprezy nie cieszącej się dotych czas na naszym terenie zbytnią popularnością. Byłoby jednak wskazanem na przyszłość, by organizatorzy tego rodzaju imprez zwrócili mniejszą uwagę na moment kasowy a większą na popularyzację wśród najszerszych mas polskiego słowa i polskiej muzyki. Jest to szczególnie ważne właśnie na tutejszym terenie. Przyczyniłoby się do tego wydatne obniżenie cen i dopuszczenie starszej młodzieży pozaszkolnej po cenach minimalnych. Impreza postawiona na takim poziomie jak ta właśnie spełni swoje zadanie i napewno spowoduje zwiększenie koła abonentów Biblioteki, co przypuszczamy, było jej właściwym celem .

Na program wieczoru w części literackiej złożyło się omówienie książki J. Dobraczyńskiego „W rozwalonym domu". — Omówienie ujęte przez p. mgr. Kochanowską w formę przystępnej i wygłoszonej ze znawstwem i przekonaniem prelekcji ilustrowane było recytowaniem przez p. Jankowską-Palulisową charakterystycznych wyjątków z tej książki. Jako intermezzo Miriam recytował dwa poetyckie utwory własne: „Warszawo" i „Na barykadzie". Skandowanie wiersza na pozwoliło na podkreślenie dramatycznych momentów utworu. Zastosowanie interpunkcji i zmiana intonacji dałaby lepszy efekt. Drugi utwór wywołał nieco silniejsze wrażenie. W części muzycznej znany skrzypek-wirtuoz Henryk Palulis wykonał przy akompaniamencie fortepianu kilka utworów Wieniawskiego, Różyckiego i Kreislera. (b)

Koncert popularny

Następną skolei imprezą zorganizowaną w tym samym dniu w sali Prusińskiego był koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra Marynarki Wojennej, chór i soliści Kierownictwo a batuta w rękach kapitana Dulina. Występy tej orkiestry cieszą się tak samo jak i przed wojną, choć daleko jej do przedwojennego poziomu, zrozumiałą popularnością. Dla ułatwienia odpowiedniego przyjmowania wrażeń muzycznych i rozumienia treści utworu, kierownictwo orkiestry postanowiło przed wykonaniem poszczególnych utworów, dawać słuchaczom krótkie wyjaśnienia treści utworów i ważniejszych efektów muzycznych. Jest to założenie najzupełniej słuszne i godne naśladowania. Należałoby może jeszcze uzupełnić to krótkim życiorysem autorów i naświetleniem tła i epoki tworzenia w formie możliwie jaknajkrótszej, by nie nużyć słuchaczy i nie przeładować programu. W tym celu najlepiej byłoby łączyć po kilka utworów tych samych autorów lub tego samego środowiska czy epoki względnie stosować kontrasty.

Dzisiejszy koncert nosił charakter marynistyczny. Usłyszeliśmy: Marsz Floty Polskiej — Dulina, Uwerturę Maritana — Vallera, Wiązankę pieśni i tańców rosyjskich, Mazura „Słowianin" Osmańskiego, Wiązankę pieśni polskich „Echo" Wojciechowskiego i mazur „Kuba Jurek" Namysłowskiego.

Chór wykonał „Wieczór na Redzie" — pieśń rosyjską, Barkarolę „Na fali", Polkę marynarską i Krakowiaczka marynarskiego — Dulina oraz Stary bosman — słowa Flaszera, muz. Lewandowskiego.

Soliści odegrali: na skrzypcach Serenadę Dila i Romans andaluzyjski — Sarassatiego i na wiolonceli Ludomira Różyckiego „Catona" z op. Casanova. (b)

„Atom czarów"

Występ Juliusza Nemo znanego iluzjonisty polskiego zgromadził w sali Prusińskiego sporą ilość publiczności. Dowodzi to tego, że ludzie mimo wielu niespodzianekk życia codziennego żądni są jeszcze dodatkowych emocji. Lubią się łudzić. Publiczność została jednak częściowo rozczarowana, gdyż spodziewała się czarów i magii — jednym słowem jakichś rzeczy nadprzyrodzonych. Tymczasem produkcje mistrza polegały na doprowadzonej do perfekcji zręczności i szybkości i na umiejętnym skierowaniu uwagi widzów na rzeczy nieistotne, w czasie wykonywania właściwych czynności. Połączenie tych elementów daje odpowiedni efekt. (b)

Tydzień Ziem Odzyskanych.

W poniedziałek odbyło się z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego zebranie Komitetu organizacyjnego Tygodnia Ziem Odzyskanych, ustalonego na całym terytorium Polski na 13—20 kwietnia rb. Na zebraniu ustalono program tygodnia i rozdzielono funkcje. Program ten i wyjaśnienie celu i znaczenia Tygodnia Ziem Odzyskanych podamy w terminie późniejszym.

— **Uwaga strażacy.** Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Wejherowie zawiadamia, że **walne zebranie** odbędzie się w sobotę, **dnia 29 marca** rb. o godz. 19-tej w sali Rady Miejskiej. Przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe, sympatycy mile widziani. Zarząd.

4 asy.

We środę, dnia 26 bm. występuje w Wejherowie Chór warszawskich rewelersów p. n. „4 asy" oraz Wiktor Śmigielski — komik scen warszawskich. Solistami zespołu są M. Ziołowski i K. Celiga członkowie b. chóru Dana. Przy fortepianie Adam Galer.

INFORMUJEMY

Zezwolenie na handel zbożem.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, uwzględniając wnioski Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem" oraz Izb Przemysłowo-Handlowych, przesunęło termin ostateczny składania podań o zezwolenia na handel zbożem. Według otrzymanych informacji wpłynęło do dnia 1-go marca rb. wniosków w sektorze spółdzielczym o zezwolenia „A" 34 i „B" 969 a w sektorze prywatnym „A" 70 i „B" 470. Cyfry te nie są jeszcze ostateczne i w sektorze spółdzielczym będą niewątpliwie znacznie wyższe.

Po dniu 31 marca rozpatrywane będą zgłoszone wnioski i wydawane zezwolenia przedsiębiorstwom, które uzyskają uprawnienia do handlu zbożem. Należy dodać, że wszelki pokątny handel zbożem będzie tępiony celem wyeliminowania zbędnego pośrednictwa.

Handel zbożem będzie skoncentrowany w giełdach zbożowo-towarowych, których członkami będą przedsiębiorstwa koncesjonowane, zajmujące się handlem zboża. Obroty giełdowe będą uprawniały do 50 proc. ulgi wymiaru podatku obrotowego.

Zaopatrzenie w węgiel i koks osób korzystających z gospodarki reglamentowanej w miesiącu marcu 1947 r.

Na miesiąc marzec Ministerstwo Aprowizacji i Handlu rozdysponowało pomiędzy poszczególne urzędy wojewódzkie oraz miasta Łódź i Warszawę ogółem 100 tys. ton węgla i 25 tys. koksku na zaopatrzenie ludności, korzystającej z przydziałów kartkowych.

ZE SPORTU

Rewanżowy mecz bokserski w Szczecinie

W sobotę dnia 29 bm. wyjeżdża drużyna bokserska KS. „Gryf" Wejherowo na rewanżowe spotkanie bokserskie do Szczecina, które odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. Przeciwnikiem jest KKS. „Pionier" Szczecin. Ostatnie spotkanie w Wejherowie Gryf rozstrzygnął na swoją korzyść w wysokim stosunku 13:3. Spotkanie to zamyka bogaty sezon naszych bokserów, którzy w ciągu jednej zimy potrafili nawiązać kontakt z wszystkimi ważniejszymi ośrodkami sportowymi w Polsce a mianowicie ze Śląskiem, Łodzią, Warszawą, Poznaniem, Pomorzem i wreszcie z młodym sportem kaszubskiego Pomorza Szczecińskiego. Tym samym sympatyczni nasi bokserzy stali się na miejscu pionierami idei wychowania fizycznego a nazewnątrz pionierami propagandy głównego ośrodka kulturalnego kaszubszczyzny i Kaszub. (Fink)

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz 8,— zł, poszukiwanie pracy za wyraz 4,— zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi za 1 millimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty po zł 10,—. Reklamowe po zł 12,— Tłustym drukiem 100proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-06544